

SPECYJALNIE
WESZLIŚMY
NA RUSZTO-
WANIE.

OPOWIESZ MI
TROCHE O
PRACY?

JASNE!
ZACZYNAAMY!

Poszarpana forma

TYM RAZEM COŚ Z LUBLINA.
LUBELSKIE SPOTKANIA PLASTYCZNE,
CZYLI PROJEKT URUCHOMIONY W 1976
ROKU NA OSIEDLU LSM. OKOŁO 70
ARTYSTÓW POZOSTAWIŁO KILKADZIESIĄT
OBIEKTÓW. MAŁOWIDŁA ŚCIENNE,
RZEZBY, ELEMENTY INFORMACYJNO-ESTETYCZNE.

WROCLAW.
MURAL 3D TWORZONY RAZEM
Z ESCRITOR MEDIA.
BYŁO 36 STOPNI.
ROZTOPIŁ MI SIĘ
TELEFON.

MALUJĄC MURAL „ZAGŁADY” NAD CZECHÓWKĄ, W LUBLINIE, BYŁO -6. PADŁA ŚNIEG. KASKI, KTÓRE MUSIELIŚMY NOSIĆ, CO JAKIŚ CZAS SPADAŁY NAM DO RZĘKI.

PODZAS PRACY NAD MURALEM CIĘŻKO JEST ZOBACZYĆ CAŁOŚĆ. NIE MA MIEJSCA, ŻEBY OGARNĄĆ WSZYSTKO WZROKIEM.
W OBRAZACH - NAWET JEŚLI MA SIĘ MAŁA, PRACOWNIE - ŁATWIEJ ZROBIĆ ODĘJŚCIE.

PRZETÓTEM W MALOWANIU BYŁY SNY.
KOSZMARY ZWIĄZANE Z TRUDNYM
OKRESEM W ŻYCIU.

NAMALOWAŁAM JE I PRZYNIOSŁAM NA UCZELNIĘ.
PROFESOR BYŁ W SZOKU, KIEDY JE ZOBACZYŁ.
STWIERDZIŁ JEDNAK, ŻE MOŻE W TAKI SPOSÓB
MOGĘ SIĘ Z TYMI WSPOMNIENIAMI ZMIERZYĆ.

WIEKSZOŚĆ RZECZY,
KTÓRE MALUJĘ
TO HISTORIE.

MOJA PRACA, DYPLOMOWA, BYŁA SERIA SCEN
Z OPowieści MOJEJ BABCI NA PŁOtnIE
I ŚCIANA OPowIADAJĄCA CAŁOŚĆ HISTORII.
BABCIA OPowIADAŁA, A JA RYSOWAŁAM.

PODZAS MALOWANIA JEDNEGO Z TYCH
OBRAZÓW - SCENĘ ZE SPACERU PO JAGODY-
PRZYPOMNIAŁO MI SIĘ, ŻE JUŻ KIEDYŚ,
JAKO DZIECKO, COŚ PODOBNEGO STWORZYŁAM.

TO MOJE PIERWESZE WSPOMNIENIE ZWIĄZANE Z MALARSTWEM: KONKURS PLASTYCZNY W PODSTAWÓWCE I RYSUNEK NA PODSTAWIE KSIĄŻKI „NA JAGODY”

PAMIĘTAM TEŻ, ŻE POMALOWAŁAM KIEDYŚ,
BĘDĄC POD OPIEKĄ BABCI, DYWAN.
BYŁ ZBYT SZARY.

TERAZ PRACUJĘ NAD CYKLEM, GDZIE
GŁÓWNA POSTACIA, JEST PAJĄK.
ŻYŁ W NASZYM DOMU, W KOTŁOWNI.
MIAŁ WIELKIE NOGI I BYŁ CAŁY ŁŚNIĄCY.

JEST TEŻ "PIWNICA POD FORTUNĄ",
W KTÓREJ POPRZECZ LEGENDY
OPOWIEDZIANA JEST HISTORIA
LUBLINA.

OBRAZY SĄ TYLKO MOJE. NAWET JEŚLI KTOŚ
ZECHCE JE OBEJRZEĆ. ZE ŚCIANAMI JEST
TROCHĘ INACZĘJ, BO WYSTAWIONE SĄ
NA WIDOK PUBLICZNY. INACZĘJ SIĘ JE
PROJEKTUJE, CHOCIAŻ CZASAMI ZDARZA
SIĘ MURAL, KTÓRY JEST BARDZIEJ... SKRYTY.

ŚCIANA JEST CIĘŻKIM MIEJSCEM DO PRACY.
TRZEBA DOZÓRZECZNY ZROBIĆ SAMEMU
NOSIC PIACH, WIADRA, FARBĘ, MIESZAC
ZAPRAWĘ. PRACUJE SIĘ NA WYSOKOŚCI,
JAK COŚ SPADNIE, NAWET OŚWIEK.
TRZEBA SCHODZIC I WIDRĄPIWAĆ SIĘ
RAZ JESZCZE - NAJCZĘŚCIEJ OBIJAJĄC
SOBIE PRZY TYM GŁOWĘ O KĄTĄS
Z RUREK.

OBRAZY TO CHAOS.
WSPOMNIENIA,
KTÓRE SIĘ FORMUJĄ,
Z KTÓRYMI TRZEBA
SIĘ ZMIERZYĆ.

KALIGRAFIA, TO OSOBNĄ DZIEDZINĄ.
USPOKAJA, WYCISZA, POTRZEBA
TAM SKUPIENIA.

DZIĘKI TEMU NADAJE RÓWNOWAGI
W TYM... W SZYSTKIM.

ANNA KŁYS

CZŁONKINI ZESPOŁU LOTNE BABKI,
ZWIĄZANA Z LUBELSKIM DOMEM SŁÓW.

PROWADZI LICZNE WARSZTATY PLASTYCZNE
EDUKACYJNE DLA RÓŻNYCH GRUP WIEKOWYCH.

WSPÓŁPRACOWAŁA PRZY REALIZACJI M.IN.
LUBELSKICH MURALI:
"WJAZD GENERAŁA ZAJĄCZKA DO LUBLINA W 1826r."
"LUBLIN - PAMIĘĆ ZAGŁADY" - MURAL
UPAMIĘTNIAJĄCY DZIELNICĘ ŻYDOWSKĄ.

UCZESTNICZKA WYSTAW INDYWIDUALNYCH
I ZBIOROWYCH.

ZRÓB TO SAM:

WYDRUKUJ ZDJĘCIE
BUDYNKU, NA KTÓRYM
PRZYDAŁBY SIĘ FAJNY
MURAL.

PRZYJĄDZ DO WYDRUKU
KALKĘ TECHNICZNĄ,
I NARYSUJ COŚ, CO
MOGŁOBY SIĘ ZNALEZĆ
NA ŚCIANIE BUDYNKU.

PROJEKT MURALU
JEST GOTOWY!
GRATULACJE!



W komiksie wykorzystaliśmy obraz "Pies" (tempera żółtkowa na płótnie, 2018) autorstwa Anny Khs.